



# O celu modlitwy

*Martinus odpowiada na pytania*

**Czy modlitwa za drugiego człowieka może odnieść skutek, pomimo tego, że on sam się nie modli?**

Oczywiście, że tak. Można modlić się za drugiego człowieka, można modlić się za zwierzęta, można modlić się za wszystkie żywe istoty. Modlitwa jest to prośba o wsparcie skierowana do duchowego świata i ma swoją moc. Faktycznie modlitwa jest największą tajemną mocą, jaka w ogóle istnieje. Za pomocą modlitwy można uprawiać białą magię, a także czarną magię. Modlitwa jest czynnikiem każdej magii, jednak posługiwanie się czarną magią nie prowadzi ku światłu. Tak więc tylko biała magia może pomóc drugiemu człowiekowi.

Modlitw wysłuchują istoty duchowe. Ich zadaniem jest wysłuchanie każdej modlitwy oraz podjęcie kroków w celu jej spełnienia. Jednakże, z powodu kosmicznych praw, nie każda modlitwa zostanie spełniona. Jaki byłby pożytek ze spełnienia modlitwy, w której człowiek prosi o uniknięcie swojego losu uwarunkowanego uczynkami, jakie popełnił? Czy też o uniknięcie choroby spowodowanej szkodliwymi dla zdrowia przyzwyczajeniami? Możemy się o tak zwane szczęście i pomyślność modlić, ale modlitwa nie służy temu celowi. Modlitwa nie może służyć jako pomoc w celu zmiany naszego losu według naszych upodobań. Gdybyśmy za pomocą modlitwy mogli unikać ponoszenia konsekwencji naszego postępowania – byłoby to równoznaczne z zatrzymaniem naszego rozwoju. Natomiast prośba o udzielenie sił, abyśmy potrafili we właściwy sposób przejść przez nasze losowe zdarzenia uwarunkowane powracającą do nas karmą, zostanie spełniona, gdyż taka jest rola modlitwy.

Gdy ktoś cierpi z powodu mrocznej karmy, gdy ogarnia go smutek i wpada w głębokie przygnębienie, modlitwa może mu pomóc w odzyskaniu normalnego samopoczucia. Dzięki modlitwie można uzyskać wiarę i poczucie pewności, że cierpienia są

do pokonania. Modlitwa ułatwi też zrozumienie, że cierpienia są niezbędne, aby po ich przejściu mogły nastąpić pozytywne zmiany w naszym wnętrzu.

Można też modlić się za inne istoty, które być może same nie umieją się modlić. Wtedy, dzięki naszej modlitwie, otrzymają one pomoc, o którą same nie są w stanie poprosić. Nieumiejętności modlenia się nie należy uważać za słabość, gdyż nie każdy człowiek umie się modlić czy odpowiednio się skoncentrować na modlitwie. Ale Bóg nie jest małostkowy, nie odrzuca od siebie tych, którzy nie umieją się modlić. Właśnie takim ludziom nasza modlitwa za nich jest potrzebna. Dobrze jest, że ludzie bardziej obeznani w prawach rządzących duchowym światem mogą w ten sposób pomóc mniej obeznanym.

Możemy modlić się o moc, abyśmy byli w stanie przyjąć swój los, swoją karmę, aby przez nią przejść. Modlitwa może pomóc nam w zrozumieniu, dlaczego przytrafiają się nam takie, a nie inne karmiczne wydarzenia i jaki jest ich sens. Taką ma funkcję modlitwa, do tego właśnie służy.

Gdy ludzie zwracają się do mnie, pytam ich, czy się modlą. Często słyszę tę samą odpowiedź, że modlitwa to puste słowa skierowane do Boga siedzącego w niebie. Ale to nie są puste słowa, a Bóg przecież nie siedzi w niebie. Bóg jest wszędzie, gdyż jest wszechobecny. Warto jest się modlić pomimo takich wątpliwości, nie stanowi też przeszkody trudność w skupieniu się na modlitwie. Nawet nieznanostwo modlitwy *Ojciec nasz* też nic nie szkodzi. Bóg nie wymaga poprawnego recytowania modlitw. A zawsze jest coś, o co możemy poprosić w modlitwie, i samo to wystarczy. Nawet wtedy, gdy naszej prośby nie potrafimy wyrazić słowami. Wystarczy tylko pomyśleć, aby pomoc mogła zostać okazana. Czy ktoś ma pewność co do skuteczności prośby skierowanej do duchowego świata, nie ma tutaj żadnego znaczenia.

---

## O celu modlitwy

---

Pewne osoby nie potrafią się modlić. Cóż można na to poradzić, że się ma pewne umiejętności, a innych się nie ma? Z tego powodu zawsze udzielam rady, że należy modlić się pomimo braku pewności. Następnie możemy zobaczyć, jaki skutek odniesie nasza modlitwa. Wtedy okaże się, że modlitwa nie była nadaremna, ani w przypadku, gdy modlimy się za siebie, ani też, gdy modlimy się za inne osoby czy

istoty. To nie potrwa długo, zanim przekonamy się, że modlitwa ma swoją moc.

□

Tytuł oryginału: „Kan man bede for et andet menneske...”. Na podstawie odpowiedzi udzielonej w Varnhem. Publikacja w biuletynie „Brev” 13/1967. © Martinus Institut 1981. Przekład: Tadeusz Hynek.

### Modlitwa Martinusa

Ojcze nasz, któryś jest w niebie.

Proszę, aby moim życiem kierowała Twoja wola  
każdego dnia i każdej nocy.

Proszę,

by na mojej drodze pojawiły się przeszkody tam,  
gdzie nie powinienem się udać.

I aby droga otworzyła się przede mną tam,  
gdzie powinienem pójść.

Tytuł oryginału: „Fader vor...”. Publikacja w biuletynie „Den ny verdensimpuls” 2/2013. Przekład: Tadeusz Hynek. Adres internetowy strony „Kosmologia — nauka duchowa Martinusa”: [www.kosmologia.info](http://www.kosmologia.info)

